

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa H. T. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz H. T. następujące kwoty:
 - a) 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 września 2016 r. do dnia zapłaty,
 - b) 5.608,76 zł, tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 września 2016 r. do dnia zapłaty,
 - c) 2.804,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.070,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
4. nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 10000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia w postaci:

1.art. 233 § 1 kpc przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowej ocenie stopnia krzywdy powódki związanej ze śmiercią brata Z. S. (1) i w związku z tym zasądzenie rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia, zdeprecjonowaniu okoliczności, że powódka była bardzo zżyta z bratem, a po jego śmierci musiała rozpocząć leczenie psychiatryczne oraz że biegły psychiatra stwierdził u powódki 3% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

2.art. 328 § 2 kpc poprzez wewnętrzne sprzeczności uzasadnienia wyroku polegające na przyjęciu, że zadośćuczynienie musi mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość przy jednoczesnym uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się Z. S. (2) do powstania szkody jest kwota jedynie 20000 złotych.

Nadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 kc w zw. z art. 362 kc poprzez obniżenie wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia oraz przyjęciu, że po uwzględnieniu przyczynienia się Z. S. (2) do powstania szkody, kwota 20000 złotych rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę po śmierci osoby najbliższej, podczas, gdy przyznana kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy.

W związku z tym skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 10000 złotych zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. co do kwoty 10000 złotych zadośćuczynienia oraz co do odszkodowania i kosztów procesu w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, wybiórczą i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego skutkującą nie nadaniem odpowiedniego znaczenia ustalonym w toku postępowania faktom, a mianowicie, że:

- zmarły nie był jedynym bratem powódki, powódka ma jeszcze siedmioro rodzeństwa, wobec czego ma w nich wsparcie i pocieszenie;

- relacje między powódką i zmarłym były typowe dla relacji występującej między rodzeństwem;

- powódka miała odrębne miejsce zamieszkania, miała własną rodzinę;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na fragmentarycznej i wybiórczej ocenie dowodu z opinii biegłego psychiatry prowadzącej do błędnego wniosku o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 20000 złotych w sytuacji gdy u powódki zdiagnozowano jedynie nieduże nasilenie negatywnych doznań emocjonalnych po śmierci brata, które nie trwało długo;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 235² § 1 pkt 3 kpc w zw. z art. 278¹ kpc poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego W. W. wskutek uznania jej za wewnętrznie sprzeczną oraz sprzeczną z zasadami ruchu drogowego, co skutkowało przyjęciem, że winę za wypadek ponosi kierujący motocyklem, a nie pieszy, który przyczynił się do powstania szkody jedynie w 50%, podczas gdy kierujący motocyklem nie miał możliwości uniknięcia wypadku z powodu zachowania pieszego, który wkroczył na jezdnię wprost pod nadjeżdżający motocykl;

4. nieustalenie faktu mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia, że skoro powódka poniosła koszty pogrzebu to była uprawniona do otrzymania zasiłku pogrzebowego z ZUS w wysokości 4000 złotych;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 362 kc poprzez uznanie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody w 50% podczas gdy jego nieprawidłowe zachowanie stanowiło niemalże wyłączną przyczynę szkody wobec czego przyczynienie się poszkodowanego powinno być ustalone na poziomie 90 %;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem kwoty 20000 złotych jako sumy odpowiedniej podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że upływ czasu od zdarzenia nie ma wpływu na rozmiar krzywdy i należnego zadośćuczynienia;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 § 1 kc w zw. z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu obowiązku zwrotu niemalże wszystkich poniesionych kosztów pogrzebu z pominięciem okoliczności że należne odszkodowanie stanowi różnicę między poniesionymi kosztami pogrzebu a świadczeniem w kwocie 4000 złotych wypłaconymi przez ZUS;

9. . naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 481 kc w zw. z art. 817 kc poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres poprzedzający datę wyrokowania z pominięciem, że ustalenia co do wysokości krzywdy powódki zostały poczynione na podstawie przeprowadzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych i zeznań świadków.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżonym przez oddalenie powództwa i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I i II instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom obu apelujących, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, że obaj uczestnicy wypadku naruszyli zasady ruchu drogowego i przyczynili się do spowodowania zdarzenia. Osią sporu stanowiła zaś kwestia określenia właściwego poziomu przyczynienia się każdego z uczestników do spowodowania wypadku oraz rozłożenie proporcji w zakresie odpowiedzialności za szkodę będącej przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego obaj uczestnicy zdarzenia przyczynili się w takim samym stopniu do spowodowania wypadku i strona powodowa uznała to stanowisko, zaś strona pozwana zakwestionowała wskazując, że Sąd winien przyjąć co najmniej 90% przyczynienie się Z. S. (2) do wypadku.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nietrafny w tym kontekście był zarzut naruszenia art. 362 k.c. sformułowany w apelacji pozwanego, sprowadzający się do wykazania błędnej oceny Sądu I instancji w zakresie przyczynienia się obu stron do powstania szkody i uznanie, że poszkodowany Z. S. (2) przyczynił się do powstania wypadku w 50% podczas, gdy jego nieprawidłowe zachowanie stanowiło niemalże wyłączną przyczynę szkody wobec czego przyczynienie się poszkodowanego powinno być ustalone na poziomie 90 %;

Przede wszystkim wskazać należy, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego pozostawiona jest sędziowskiej ocenie w procesie wyrokowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c., a zatem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powołany przepis nakazuje oceniać żądanie naprawienia szkody całościowo, w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w tym tych występujących zarówno po stronie sprawcy szkody, jak i po stronie poszkodowanego. Samo zaś przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania. Jak wskazuje się w doktrynie ustalenie, że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów, uprawnia sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia zasądanego odszkodowania. Przyczynienie się poszkodowanego ma wpływ na wielkość rekompensaty należnej także innym osobom pośrednio poszkodowanym zdarzeniem deliktowym.

Przy niewątpliwie ustalonym związku przyczynowym między zawinionym zachowaniem kierującego motocyklem, przy miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należało uwzględnić, że także zachowanie pieszego było zawinione. Sąd Rejonowy dokonując analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego słusznie przyjął stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd uzasadnił swoje stanowisko w sposób rzetelny i racjonalny. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w tym względzie jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby podważyć to rozumowanie. Tym samym skarżący pozwany bezskutecznie podważa ocenę Sądu, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest wyższy, jako że nie na wskazuje na okoliczności skutkujące podwyższeniem stopnia winy poszkodowanego. W niniejszej sprawie z ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu wypadku wynika, iż obaj uczestnicy zdarzenia naruszyli zasady ruchu drogowego. Kierujący motocyklem przekroczył dozwoloną prędkość. Poszkodowany nie miał zaś żadnych elementów odblaskowych na ubraniu i znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, co ewidentnie utrudniało mu prawidłową obserwację drogi. Zestawiając zatem zachowanie kierowcy motocykla z zachowaniem poszkodowanego pieszego brak jest podstaw do przyjęcia, że w sensie subiektywnym zachowanie pieszego było bardziej doniosłe i naganne, niż zachowanie kierującego motocyklem. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeanalizował zachowanie obu uczestników ruchu drogowego oraz należycie ocenił stopień naruszenia przez każdego nich zasad ruchu drogowego i stosując przepis art. 362 k.c. doszedł do słusznych wniosków, że przyczynienie się Z. S. (2) do powstania szkody należy ocenić na poziomie 50%, ograniczając obowiązek naprawienia szkody przez stronę pozwaną we wskazanym zakresie.

Przechodząc zaś do oceny naruszenia art. 446 § 4 k.c., który to zarzut został podniesiony przez obie apelujące strony w kontekście braku adekwatności przyznanej kwoty zadośćuczynienia do rozmiaru doznanej szkody, wskazać należy, iż nie jest on zasadny. Nie ulega wątpliwości, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W niniejszej sprawie powódka wbrew stanowisku apelującego pozwanego wykazała istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. I nie ma znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego fakt, że zmarły nie był jedynym bratem powódki, gdyż ma ona siedmioro rodzeństwa wobec czego ma w nich wsparcie i pocieszenie, bowiem krzywda i cierpienie zostało spowodowane zerwaniem więzi z tym właśnie zmarłym bratem.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu co do nieodpowiedniej wysokości przyznanej powódce kwoty tytułem zadośćuczynienia. Niewątpliwie krzywda doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej jest trudna do oceny i wyrażenia w formie pieniężnej. Oczywiście jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest zatem odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. O ile ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, to pewnych wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie powołał wypracowane przez orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego kryteria ustalania wielkości

zadośćuczynienia i świadczenie przyznane powodom przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia uznać należało za adekwatne w stosunku do doznanej przez każdego z nich krzywdy na skutek śmierci babci.

Ocena zasadności apelacji strony pozwanej w kontekście art. 446 § 4 k.c. nie może nadto abstrahować od faktu, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I Instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej lub zaniżonej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone lub zaniżone. Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku, I ACa 354/15, Lex numer 1808660). Taka sytuacja

w realiach niniejszej sprawy natomiast nie zachodzi. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest ani rażąco zawyżona ani zaniżona.

Wskazać należy, że określając wysokość zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z osobą zmarłą, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. wy sprawie o sygn. akt III CSK 279/10, niepubl. oraz z dnia 10 maja 2012 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 416/11 opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 227/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 1350383).

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uwzględnia wszystkie powyżej wskazane kryteria. Nie ulega wątpliwości, że zawsze ze śmiercią członka rodziny łączy się ból i cierpienie osób bliskich, szczególnie, gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Sąd Rejonowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość.

Niezasadne okazały się zarzuty pozwanego dotyczące nieprawidłowo zasądzonych odsetek. W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia powstała stosownie do art. 455 k.c. z dniem wezwania ubezpieczyciela. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn.. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn.. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn.. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanej poglądy te podziela. Doznana przez powódkę krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak

wyrok zasądający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Zarzut nieustalenie faktu mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności, że skoro powódka poniosła koszty pogrzebu to była uprawniona do otrzymania zasiłku pogrzebowego z ZUS w wysokości 4000 złotych, a zatem zasądzone odszkodowanie winno być pomniejszone o tę kwotę jest o tyle niezasadny, że z materiału dowodowego nie wynika okoliczność, kto poniósł koszty pogrzebu Z. S. (2). Zarzut ten został podniesiony dopiero w Apelacji, a zatem Sąd Okręgowy nie może odnieść się do niego merytorycznie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc oddalił obie apelacje i o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 kpc.